Cena za egzemplarz 15 groszy

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesiecznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje sie w Katowicach, ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 47 | Katowice, środa 26-go lutego 1930. | Rok 29

Demonstracje komunistów w Gdańsku.

Gdańsk. W niedzielę odbyły się tu z okazji 12-tej rocznicy istnienia czerwonej armji wielkie demonstracje komunistów i pochody, w których brało udział około tysiąc osób. W obchodach niesiono kilkadziesiąt transparentów, z których 6 policja skonfiskowała. Na czele pochodu kroczył mały odział komunistów z oznakami i hełmami, noszonymi w armji sowieckiej. Na zgromadzeniu wieczornem przemawiał poseł komunistyczny do parlamentu niemieckiego, Ewart, który domagał się od komunistów większej aktywności wśród policji i zapowiadał nowy przewrót komunistyczny na dzień 6-go marca. Do zakłócenia spokoju nigdzie nie doszło. (PAT).

Zarządzenia nowego rządu hiszpańskiego.

Madryt. Rektor uniwersytetu Ormo, mianowany został ministrem oświaty.

Ukazał się dekret, unieważniający ogłoszone w czasie dyktatury nominacje sędziów i prokuratorów, oraz powołujący ponownie na stanowisko sędziów i prokuratorów osoby z okresu, poprzedzającego dyktaturę. (PAT).

Fałszywe wizy dla emigrantów polskich.

Nowy Jork. Na skutek doniesienia policji warszawskiej aresztowano tu kilku osobników pod zarzutem fabrykowania fałszywych wiz dla emigrantów z Polski.

Prace nad rozejmem celnym.

Genewa. Pierwsza komisja konferencji rozejmu celnego zakończyła w poniedziałek ogólną dyskusję. Delegat japoński Toshi oświadczył, iż Japonja uzależnia swe przystąpienie do konwencji o zawarcie rozejmu celnego od udziału w tej konwencji Indji, Australji i Ameryki.

Komisja utworzyła 3 podkomisje, które mają zająć się dokładnem opracowaniem 21 artykułów, mających wchodzić do opracowanego przez komitet gospodarczy Ligi Narodów projektu konwencji o rozejmie celnym.

Prace nad utrwaleniem pokoju.

Genewa. W poniedziałek zbiera się tu komisja, której zadaniem będzie rozpatrzenie sprawy uzgodnienia paktu Ligi Narodów z paktem Kelloga przedewszystkiem w sprawie zakazu wojny zaczepnej. Obrady komisji będą miały wielkie znaczenie polityczne.

Rewolucja na San Domingo.

San Domingo. Niektóre północne prowincje republiki powstały przeciwko rządowi. Prezydent republiki odbył z kilkoma ministrami naradę w sprawie sytuacji. (PAT.)

Tragiczny bankiet armji Zbawienia.

San Francisco. Po bankiecie wydanym przez Armję Zbawienia, 125 osób zachorowało z objawem zatrucia. Stan 20 chorych jest krytyczny. (Pat.)

Domy runęły w skutek trzęsienia ziemi.

Ateny. W miejscowości Volo nad morzem Egejskiem dały się odczuć silne wstrząsy podziemne, które trwały 10 sekund. 3 domy runęły. Straty sa znaczne. (Pat.)

Dyskusja nad polityką zagraniczną Polski.

Warszawa. Senacka komisja spraw zagranicznych i wojskowych przyjęła projekt ustawy o poborze rekruta.

Następnie komisja przystąpiła do dyskusji nad expose ministra spraw zagranicznych. Senator Seyda zajął się polityką w stosunku do Niemiec. Mówca stwierdził powszechne w Niemczech dążenie do postawienia na porządku dziennym sprawy rewizji postanowień terytorjalnych traktatu wersalskiego, i dowodził, że z dążeniami temi powinna liczyć się polityka polska. Jest rzeczą niedopuszczalną w stosunkach międzynarodowych traktowanie z państwem, które podaje w wątpliwość granice innego państwa. Z tego punktu widzenia mówca krytykuje politykę rządu.

Senator Kulerski (Piast) mówił naprzód o konieczności organizacji emigracji i znalezienia dla niej terenów emigracji, następnie zaś przeszedł do umowy polsko-niem. i popierał w tym zakresie opinję, wyrażoną przez senatora Seydę, charakteryzując politykę rządu i dążenia społeczeństwa niemieckiego i wskazując na to, że musi się z tem liczyć polityka polska.

Senator Kamieniecki (B. B.) wyraził zadowolenie z polityki ministra i dopatrywał się sprzeczności w krytyce, wyrażonej przez senatora Seydę.

Po dalszych przemówieniach posiedzenie odroczono do czwartku.

Obrady senackiej komisji budżetowej.

Warszawa. Senacka komisja budżetowa przystąpiła do obrad nad preliminarzem budżetowym ministerstwa spraw zagranicznych. Sprawozdawca santor Gliwic (BB) wniósł o przywrócenie skreślonych przez Sejm 741.000 zł. na zagraniczne placówki w Kairze i Kapetown o podwyższenie kredytów na fundusz propagandowy o 2 milj. zł.

Minister Zaleski oświadcza, iż otrzymał od rządu egipskiego propozycję rozpoczęcia rokowań o zawarcie traktatu handlowego. Z tego względu kasowanie placówki w Kairze byłoby niezwykle szkodliwe. Co do placówki w Kapetown, to należy podkreślić wzrost wpływów dominjów na politykę angielską, polskie interesy eksportowe, oraz dużą ilość obywateli polskich, dochodzącą do 17 tys., przeważnie robotników.

Sen. Makarewicz domaga się wzmocnienia informacji w Ameryce o Polsce i dlatego 2 milj. zł. na propagandę, zwłaszcza użyte w Ameryce, byłyby doskonałą lokatą kapitału. Politycznych wątpliwości tutaj niema, gdyż fundusz ten podlega kontroli.

Sen. Posner żali się na słaby kontakt ministra z Izbami, podkreślając, że Senat ani Sejm nie są informowane o pracach ministerstwa. Mówca dopatruje się przypadkowości w wielu sprawach, załatwianych w M. S. Z., i opowiada się za ściślejszem współdziałaniem ministra z Senatem. W dalszym ciągu przemówienia krytykuje rozdział funduszu propagandowego.

Sen. Kozicki (kl. Nar.) wypowiada się za utrzymaniem przedstawicielstw w Kairze i Kapetown, natomiast krytykuje politykę propagandową, zarzucając jej, że poświęcona jest prawie wyłącznie obronie obecnego systemu politycznego w Polsce.

Minister Zaleski odpowiada na kwestje, poruszone w toku dyskusji. Co do sprawy propagandy, to zaznacza Minister, że my nietylko propagujemy, ale staramy się zdyskredytować wrogą propagandę. 2 milj. zł. naszego funduszu propagandowego idą na opiekę kulturalno-oświatową, a więc właściwie nie na propagandę. Minister zaznacza, że z 2 milj. podwyżki chciałby na tę opiekę przeznaczyć 1 milj., a drugi rozdzielić między inne pozycje funduszu, najwięcej poświęcając propagandzie ekonomicznej. Minister zaznacza wreszcie, że od współpracy z Senatem nigdy się nie uchylał i jest zawsze na jego wezwanie.

Po końcowem przemówieniu sprawozdawcy sen. Gliwica dyskusję wyczerpano. We wtorek komisja przystępuje do obrad nad preliminarzem budżetowym M. S. Wojsk.

Ruch separatystyczny w Prusach Wschodnich.

Berlin. Tygodnik berliński „Berliner Herold“ zamieścił notatkę następującej treści: w Prusach Wschodnich zaznacza się poważnie ruch separatystyczny. We wszystkich okolicach prowincyj wschodnio-pruskich daje się zauważyć ruch, popierany głównie przez sektę Menonitów, która zamierza do wywołania nastroju przychylnego dla utworzenia z Prus Wschodnich państwa autonomicznego pod protektoratem Ligi Narodów.

Motywy, na które powłują się separatyści dotyczą przedewszystkiem sprawy podatkowej. Oczekują oni, że nowe państwo wschodnio-pruskie nie będzie musiało płacić odszkodowań reparacyjnych. Pozatem oczekują separatyści większych korzyści, płynących z eksportu do Niemiec.

Dążenia te — pisze „Berliner Herold“ — nie mają żadnego widoku urzeczywistnienia, niemniej jednak działają jako czynnik rozsadzający, zmuszając rząd do podjęcia kroków i zarządzeń przeciw tego rodzaju propagandzie.

Przełomowa chwila

Pierwszy okres doniosłej walki o spłaty odszkodowań wojennych w parlamencie niemieckim został zakończony. Obecnie sprawę tę rozważają komisje, poczem wróci ona do parlamentu dla ostatecznego załatwienia.

Dotychczasowe rozprawy były bardzo charakterystyczne. Jak to już wiadomo ze sprawozdań o ich przebiegu, stronnictwa wypowiedziały pogląd nietylko na gospodarczą stronę projektu, która właściwie stanowi w nim punkt ciężkości. Przeciwnie rozpatrywały go przedewszystkiem pod politycznym kątem widzenia. Główny zaś nacisk położyły na układ polsko-niemiecki o zlikwidowaniu wzajemnych pretensji z czasów wojny, stanowiący według opinji konferencji haskiej nieodłączną część planu Younga.

Zdawać się mogło, że układ ten przynajmniej w znacznej części społeczeństwa niemieckiego wywoła sympatyczny oddźwięk. Wszak Niemcy ustawicznie wołali, że Polska krzywdzi ich rodaków, mieszkających w Polsce, głównie przez to, że pozbawia ich ziemi. Zapominano, iż był to żywioł, celowo przez przedwojenny rząd wrogo nastawiony dla polskości, którego zadaniem było germanizowanie Poznańskiego. Jeśli zatem ludzie ci znaleźli się potem w państwie polskiem, to rzeczą aż nadto zrozumiała było, że wrogi ten żywioł Polska chciała usunąć. Nikt bowiem nie ma obowiązku trzymania u siebie w domu ludzi, o których wie, że czyhają tylko na sposobność, by dom ten podpalić lub zniszczyć.

Ale tych prostych potrzeb samoobrony Niemcy nie chcieli zrozumieć. Przedstawiali rzecz tak, jak gdyby Polacy, prawem kaduka stali się panami zaboru pruskiego i krzywdzili mieszkańców, wypędzając ich z odwiecznych siedzib! Jak błędnem jest takie stawianie sprawy, nie potrzeba dowodzić. Przecież to nie Niemcy, lecz Polacy zamieszkiwali od wieków te ziemie. Nie trzeba być zbyt wielkim uczonym, by wiedzieć, że dopiero przed niespełna półtora wiekiem Niemcy, korzystając ze słabości ówczesnej Polski, zagarnęli częścią jej ziem Wszystko to, co dzisiaj stanowi w Poznańskiem i na Pomorzu niemczyznę, przywędrowało w tym czasie z głębi Niemiec i osiedliło się tam za wydatną pomocą rządu pruskiego, by wyniszczyć tubylczą ludność polską. Skoro misja ich się nie powiodła, a Polacy zostali Polakami, byłoby rzeczą zupełnie naturalną, aby powrócili tam, skąd przyszli. Temwięcej, że z chwilą powrotu tych ziem do dawnej macierzy nie mają chyba żadnych widoków wypełnienia tej misji, dla której zostali sprowadzeni, to jest germanizowania Polaków.

Chociaż ta fala powrotna byłaby objawem naturalnym, to jednak Polska nie chce robić tego, co Niemcy na jej miejscu zrobiłyby z pewnością i postanowiła zrzec się swych praw do usunięcia żywiołu niemieckiego.

Układ polsko-niemiecki czyni zadość nieuzasadnionym żądaniom nie-

mieckim. A chociaż Polska mogła była ograniczyć się w układzie tym tylko do spraw czysto finansowych, jak to zalecał plan Younga i zgodzić się na wyrównanie wzajemnych pretensyj pieniężnych, to jednak poszła dalej i poniosła ciężkie ofiary w dziedzinie politycznej, rezygnując z prawa pozbycia się niewygodnych i niebezpiecznych domowników. Dała ona tem samem najwymowniejszy dowód swej dobrej woli całkowitego wymazania przeszłości i nawiązania takich stosunków, jakie panować powinny pomiędzy sąsiadami, skazanymi na stałe bytowanie obok siebie.

Niemcy zrobili zatem doskonały interes. Można było też oczekiwać, że jako dobrzy kupcy ocenią korzyści, jakie ich rodakom układ przynosi i nie będą sprzeciwiali się jego zatwierdzeniu. Tymczasem dzieje się odwrotnie. Oprócz nacjonalistów, na których wszelka myśl o załagodzeniu przeciwieństw polsko-niemieckich i nawiązaniu dobrych sąsiedzkich stosunków, działa jak czerwona płachta na byka, także inne stronnictwa sprzeciwiają się układowi. Nawet ci, którzy przed wojną przyznawali Polakom prawo do życia i bronili ich przed prześladowaniami, to jest centrowcy i socjaliści, dzisiaj okazują się mniej lub więcej ukrytymi wrogami Polski.

Przeciwnicy układu wysuwają dwa argumenty: po pierwsze, że układ utrudni, jeśli wogóle nie uniemożliwi, prowadzenie dalszej akcji za rewizją granic. Powtóre, że Polska nie dotrzyma swych zobowiązań co do pozostawienia ziemi w rękach niemieckich. Pierwszy argument nie może nikogo przekonać. Układ nie zawiera niestety żadnych zobowiązań ze strony niemieckiej co do wyrzeczenia się myśli odzyskania utraconych obszarów na rzecz Polski, nie nakłada więc hamulca na dążenia niemieckie.

Drugi argument wysuwają Niemcy z powodu ogłoszonej świeżo listy majątków, przeznaczonych na rozparcelowanie w myśl przepisów ustawy rolnej. Dowodzenie ich nie wytrzymuje żadnej krytyki. Może chcieliby Niemcy, żeby majątki ich pozostały nietknięte, a reformę rolną stosowano tylko wobec Polaków? Byłoby im to niewątpliwie przyjemne — ale tyle naiwności nie mogą chyba oczekiwać od Polski.

Opozycji przeciwko układowi nie można traktować zbyt poważnie. Wątpić bowiem należy, by Niemcy chcieli narażać się na dalszą okupację Nadrenji, co nastąpiłoby niewątpliwie, gdyby nie zatwierdzili umowy z Polską, planem Younga. Jeśli zatem podnoszą hałas, to jedynie dla tego, by wytargować od Polski dalsze ustępstwa. Ale w tych rachubach doznają zawodu. Polska z ciężkiem sercem zdecydować się będzie mogła na rezygnację ze swych praw. Jeśli to uczyni, to jedynie w tym wypadku, gdy będzie miała pewność, że okupi tem pokój i dobre sąsiedzkie stosunki. Dalej jednak nie pójdzie ani kroku w ustępstwach. Natomiast jeśli okaże się, że Niemcy nie mają tej samej dobrej woli i w dalszym ciągu czyhać będą na sposobność oderwania polskich ziem, wówczas z układu nic nie będzie. Bo klamka jeszcze nie zapadła i umowa musi być jeszcze przez Sejm polski zatwierdzona.

W każdym razie obecny moment jest dla stosunków polsko-niemieckich przełomowy. Jeśli do ich złagodzenia nie dojdzie, nie będzie to winą Polski, lecz tych Niemców, którzy nie bacząc na skutki, dążą do rewizji granic.

Przegląd polityczny

Nowy starosta krajowy na Śląsku Opolskim.

Jak donoszą dzienniki centrowe, następcą zmarłego niedawno starosty krajowego na G. Śląsku, dr. Piątka, ma zostać albo poseł Erhardt, albo dyrektor prowincjonalnego zakładu ubezpieczeń Tauche. Obydwaj należą do partji centrowej, która rości sobie, jako najsilniejsze stronnictwo na G. Śląsku, pretensję do obsadzenia tego stanowiska przez swojego człowieka. Przypuszczalnie większość sejmiku prowincjonalnego poprze żądanie centrowców.

Dalsze podburzania przeciwko Polsce.

W wielkiej sali „Strzelnicy“ gdańskiej, ozdobionej flagami cesarskiemi i sztandarami gdańskimi odbył się 13 zjazd Landbundu, w którym brał udział szereg przedstawicieli społeczeństwa gdańskiego i Rzeszy niemieckiej. Przewodniczący Vollertun przedstawił ciężkie przesilenie, jakie obecnie przechodzi rolnictwo. Głównym czynnikiem, powodującym to przesilenie, zdaniem mowcy, jest złączenie interesów Gdańska i rolnictwa polskiego. Polska ma bardzo taniego robotnika i dzięki temu jest w stanie konkurować z rolnictwem gdańskiem.

Kongres ziemian niemieckich w Gdańsku miał charakter wybitnie antypolski i był demonstracją przeciwko zawarciu traktatu handlowego między Polską a Niemcami. Wśród mowców nie brakowało głosów, nawołujących ziemiaństwo niemieckie do wypowiedzenia formalnego bojkotu przemysłu polskiego, który kosztem szerokich mas ziemiaństwa niemieckiego wytwarzać będzie swoje towary na eksport. Dodać należy że na zjazd ten przybyli liczni przedstawiciele Landbundu z całej Polski. Zjazd zakończono zaintonowaniem nacjonalistycznej pieśni „Deutschland, Deutschland über alles“.

Budżet wojskowy Niemiec.

Prasa niemiecka występuje z ostrą krytyką budżetu Rzeszy. Przyznaje ona, że ciężkie położenie finansowe państwa zmusza do jak największej oszczędności. Tymczasem wydatki na wojsko przewidziano w wysokości 700 miljonów marek to jest o 30 miljonów więcej, niż przeszłego roku. Natomiast zmniejszono wydatki na cele socjalne w niektórych działach nawet o połowę. Prasa podkreśla, że jest to oszczędność na niewłaściwem miejscu.

Pragnienia litewskie.

W Kownie obchodzono uroczyście dwunastą rocznicę niepodległości Litwy. Miasto zostało udekorowane odświętnie. O godzinie 10 w świątyniach wszystkich odbyły się uroczyste nabożeństwa za poległych w walkach o niepodległość Litwy. Po południu w lokalu muzeum wojennego odbyło się uroczyste opuszczenie chorągwi narodowej i złożenie wieńców na grobach poległych za niepodległość.

W czasie uroczystości gen. Nogiewicz odczytał list prezydenta Smetony do narodu, w którym prezydent m. in. podkreśla, iż wielki książę Witold stworzył potężne imperjum litewskie, gwarantując w ten sposób „bezpieczeństwo Europy“. Litwa jest obecnie rzecznikiem pokoju wśród państw bałtyckich, jednak nie może zrezygnować z ziem litewskich, jak Wilna, Troków, Grodna, Brześcia i Mińska, znajdujących się w „rękach okupantów“.

Po odczytaniu listu przemawiał prez. komitetu obchodu rocznicy wielkiego ks. Witolda, min. oświaty Szakianis, który zaznaczył, iż Litwa winna brać przykład z w. ks. Witolda, bronić się przed Polakami i przedewszystkiem pracować nad „odzyskaniem Wilna“.

Wieczorem w domu szaulisów odbyła się uroczysta akademja, w czasie której szereg mówców zaznaczyło, iż Polska zawsze wzbogacała się kosztem Litwy i Litwa dała jej Piłsudskiego, Syrokomlę, Moniuszkę, Mickiewicza, Narutowicza i Sienkiewicza i wielu innych. Akademja została zakończona odśpiewaniem przez chór szaulisów pieśni: „Mes be Vilias nanurimsim“ (bez Wilna nie uspokoimy się).

Nieprzyjemne przepowiednie.

Cała prasa paryska nie wróży zbyt długiego istnienia gabinetowi utworzonemu przez Chautemps'a, wyrażając zdanie, iż nie znajdzie on w izbie deputowanych stałej większości. „L'Intransigeant“ przypuszcza, iż Izba wprawdzie początkowo udzieli rządowi wotum zaufania, jednak przy pierwszej sposobności w razie jakichś zawikłań obali ten rząd.

Włosi przeciwko rozejmowi celnemu.

W Genewie obraduje, jak wiadomo, konferencja, mająca na celu unormowanie stosunków celnych pomiędzy państwami. Chodzi przedewszystkiem o to, by państwa nie nakładały specjalnie wysokich ceł na niektóre towary, jak to obecnie dzieje się poto, by zagranica nie mogła konkurować z własnymi wyrobami, i ażeby przez to pewne gałęzie krajowego przemysłu mogły brać wyższe ceny.

Przeciwko zniesieniu tej walki celnej wystąpił bardzo stanowczo przedstawiciel Włoch który oświadczył, że na zniesienie ceł ochronnych jeszcze jest za wcześnie.

ROZPOWSZECHNIAJCIE NASZĄ GAZETĘ!

Branka litewska.

58) —o— (Ciąg dalszy).

Wszedł tej chwili ciwuń i rzekł, zwracając się do Aldony:

— Pragnęłaś, o córko Gedymina, ani jedząc ani spoczywając, pokłonić się Żniczowi i wieszczkę tutejszą o dobre słowo na podróż prosić; a oto dowiedziałem się, że kapłanka pełni służbę swą u ołtarza i ty możesz doń się zbliżyć, i pytać, zaś czy ona tobie odpowie, tego już nikt śmiertelny wiedzieć nie może. Idź i próbuj, jeżeli chcesz, wajdalota, starszy kapłan, który ofiarę twą przyjął i pojutrze ma przed nią ofiarną wypić czaszę, klęczy już w świątyni, rozpocząwszy zwykły przedofiarny post i modlitwę, więcej nie ma tam nikogo.

Aldona powstała i poszła za ciwunem wraz z towarzyszkami; skierowano się w głąb drewnianych, czarnych od starości gmachów, na kamiennej zbudowanych podstawie, bo świątynia odmienną tu była od innych, święty dąb nie wznosił nigdzie czoła ku niebu, tylko czarna czeluść, stanowiąca wejście do lochów pod zamkiem, ukazała się wkrótce pielgrzymkom.

— Tutaj wejdźcie! — rzekł ciwun.

Weszli do ciemnicy, gdzie blisko wejścia klęczał Wajdalota nieporuszony, jakby z głazu wykuty; to był ten, który sprawować miał ofiarę Aldony pojutrze i przeto do chwili ofiary przygotowywał się nieruchomością i postem, na wzór może pokutników indyjskich, dziś jeszcze istniejących w Indjach, skąd zdaniem badaczy pochodzi pierwotnie naród litewski.

— Tu poczekamy, tylko ofiarującej samej, która ofiarę złożyła, wolno iść dalej... ołtarz ot tam jest, tam daleko, gdzie ogień błyszczy, zresztą tu już równo jest wszędzie i niema się czego obawiać — powiedział ciwun, zatrzymując towarzyszki Aldony wskazał im ławę pod ścianą i sam usiadł na niej, a księżniczka po chwili wahania, zebrawszy odwagę, usunęła się od Witginsowej, która chciała ją zatrzymać i poszła zwolna sama jedna we wskazanym kierunku, kędy, jak mówi poeta:

„czasy czy ofiary!
W głębi zamkowych sklepisk loch się ciągnie stary;
Tam się nigdy przez okno słońce nie promieni,
Zapleśniał od wilgoci stary mur z kamieni:
Krwawy blask od ogniska uderza na ścianę,
Poczerniały od dymu sklepienia ceglane:
Bo tutaj Bóg Litwinów zamieszkał widomie.
Pała we dnie i w nocy niewygasłe płomię,
To Żnicz, co się z przed wieków uroczyście chowa,
Co niegdyś do Wilna unieśli z Romnowa.
I co z małej iskierki, zapalonej w Wilnie,
Pielęgnują ognisko troskliwie a pilnie.

Niejeden żubr zabity w łowieckiej zdobyczy
Napoił swoim tłuszczem ten stos ofiarniczy,
Nieraz tutaj niemieckie Hanzeatów posły
Pełne stągwie oliwy dla Żnicza przyniosły.
I nieraz plecy jeńca, Lacha lub Germana,
Dźwigały tutaj z lasu jodłowe polana
Na pożarcie Żniczowi — ale u ołtarza
Wciąż jedna tylko ręka ognisko rozżarza,
Ręka sucha, wychudła, jakby szkielet z kości
Opalona od ognia, drżąca ze starości!
Oto kapłanka Żnicza, jakby mech zgrzybiała,
Od sześćdziesięciu wiosen tutaj zamieszkała.

Było to młode dziewczę, jak róża w rozkwicie,
Tu zakwitło, kraśniało, tu zeschło jej życie,
Tu dźwięczny głos niewieści przybrał dzikie tony,
Tu blask pięknego oka wygryzł dym świecony.
Tutaj wszystkie uczucia, czem dusza bogata,
Wszystkie dumki i wszystkie namiętności świata,
Wszystko, czem żyje głowa, czem się serce żarzy,
Wieszczka oddała bogom, i do ich ołtarzy
Przyrosła, jak kolumna.
I cóż więc za dziwa,
Że dziś natchnienie bogów jej piersi rozrywa?
Że widzi na wskroś niebo ciemnemi oczyma?
Że Żnicz w zgrzybiałem łonie swój ogień rozdyma?
Że słynęła wróżbiarką ofiarnica ciemna
Od wybrzeży Połągi, aż do źródeł Niemna?

XVIII.

Taką to postać w takiem otoczeniu ujrzawszy zdaleka u ogniska Żnicza córka kunigasa Gedymina zbliżała się ku niej powoli, miotała podwójnym dreszczem wzruszenia i wilgoci, jaką ziały czarne, okopcone mury. Im bliżej dochodziła, tem wolniej szła, aż stanęła nieruchoma, oblana czerwonemi blaski, dźwięk dzwoneczków, przystrajających jej ubranie, odzywał się zrazu miarowym, nieśmiałym odgłosem, aż ucichł, tylko od czasu do czasu drżenie, przebiegające ciało kunigasówny, zdradzało się lekkim, urywanym dźwiękiem. Ciemna, wychudła postać u ogniska, w zielonym stroju i ciemnym rucianym wianku na swych włosach, zwróciła się wtedy ku niej, jedną ręką wsparta o zrąb ołtarza, w drugiej trzymając pręt do poprawiania ognia, berło swoje; oczy zaczerwienione od płomieni wlepiając w świeżą, choć drżącą dziewczynę, ubraną podobnie jak ona sama i wyglądającą, jak wspomnienie jej własnej młodości.

— Po dobre słowo na drogę przychodzisz, córko Gedymina? — spytała głosem, podobnym do szelestu zwiędłych liści. — Jak śmiesz stawać u stóp Żnicza w chwili, gdy zamierzasz go zdradzić? Nie lękaszże się piorunów Perkuna, że je tutaj przychodzisz wyzywać? Dobrego słowa żądasz... piorun jest słowem Perkuna!

Szelest zwiędłych liści, w miarę jak mówiła, przybierał odgłos dalekiego gromu, aż ostatnie wyrazy wstrzęsły sklepieniem, jak grom. Pod wrażeniem tego huku, jak pod ciosem, księżniczka zachwiała się, upada na kolana ale mimo to nie straciła przytomności.

— Ja, ja... — jąkała — nie zdradzam; przeciwnie, ja ofiarę z siebie czynię dla Litwy i Żnicza, opuszczam rodzinne progi, odrzekam się młodych dni, aby zapewnić ojcu i Litwie wierną pomoc przeciw Krzyżakom i innym wrogom.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Środa 26 lutego

Św. Wiktora, pap., męczennika, † 197.

Św. Nestora, męczennika, † 251.

SŁOW. MIROSŁAW.

Jutro w czwartek, 27 lutego: Św. Juljana, męczennika.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6.35,	o godz. 17.20
Księżyca	„ 6.21,	„ „ 14.53

Długość dnia 10.45.

Zmiany powietrza: pięknie ale wietrzno. — Jutro: nieco zimniej.

Biuro obrony prawnej „Katolika“ w Katowicach.

Czytelnikom naszym podajemy do wiadomości, iż nasze biuro obrony prawnej w Katowicach będzie otwarte w marcu br. w dni następujące:

w czwartek 6 marca,
w poniedziałek 10 marca,
w czwartek 13 marca,
w czwartek 20 marca,
w poniedziałek 24 marca,
w czwartek 27 marca,
w poniedziałek 31 marca.

Upraszamy przychodzić do biura obrony prawnej w Katowicach tylko w wyżej podane dni. We wszystkie inne dni biuro jest zamknięte z powodu wyjazdów sekretarza naszego.

Wydawnictwo „Katolika Polskiego“.

— **Obchód 400-lecia urodzin poety Kochanowskiego w Krakowie.** Miasto Kraków przygotowuje się z wielkim rozmachem do obchodu 400-lecia urodzin Jana Kochanowskiego. Inicjatywę ujęła Polska Akademja Umiejętności, która wyłoniła osobny komitet. Opracowany na szeroką skalę program uroczystości przewiduje w lecie bieżącego roku różne widowiska, z których najpoważniejszą będzie wystawa pierwodruków dzieł mistrza i całej literatury XVI do XVIII wieku, dotyczącej Kochanowskiego i wielka wystawa dzieł sztuki XVI wieku. Obie wystawy odbędą się w salach zamku wawelskiego. Widowisko „Odprawa posłów greckich“ zaś na dziedzińcu zamku na Wawelu.

— **Telefon Warszawa—Afryka.** Towarzystwo radjotelegraficzne, które podjęło się eksploatować linję pomiędzy Warszawą i Buenos Aires, zamierza wprowadzić w Polsce połączenie telefoniczne z Afryką. Mianowicie ma być uruchomiona komunikacja na linji Warszawa—Johannisburg, miasta położonego w Afryce południowej.

— **Świadectwa dojrzałości.** Urząd statystyczny ogłosił wykazy, dotyczące świadectw dojrzałości, wystawianych przez ogólnokształcące w Polsce szkoły średnie. W roku 1921 świadectw tych było 7381, w 1925 roku 10.259, a obliczenie za rok szkolny 1927/28 daje ogólną liczbę matur 13.530, w czem 8874 mężczyzn, a 4656 kobiet. Państwowe szkoły wydały 7275 matur, samorządowe 570, a prywatne 4854, eksternów było 871. Według typów świadectw, najwięcej było humanistycznych, bo 8408, następnie matem.-przyrodniczych 2487, klasycznych dawnych 1529, klasycznych nowych 1010, nowo humanistycznych 41, handlowych 29, a licealnych 31. Według wyznań otrzymało maturę 9150 katolików, 3118 żydów, 689 grecko-katolików, 370 ewangelików, 178 prawosławnych.

— **Sąd automobilowy w Polsce.** Pisma warszawskie donoszą: W dniach najbliższych prezes sądu okręgowego w Warszawie wyznaczy sąd, który zajmować się będzie sprawami automobilowemi. Będzie to pierwszy sąd w Polsce tego rodzaju. Działalność swą rozpocznie już z dniem 1-go kwietnia b. r. Sędzia wyznaczony w tym sądzie będzie musiał wykazać się znajomością kierowania samochodem.

— **Zwiększenie szybkości pociągów w Polsce.** Ministerstwo kolei państwowych po długich naradach uchwaliło podnieść przeciętną szybkość jazdy pociągów o 2 kilometry na godzinę. Dotychczasowa przeciętna szybkość polskich kolei wynosiła 50 kilometrów. Przeciętna szybkość we Francji i Niemczech przekracza 60 kilometrów na godzinę. Ponieważ wzmożenie szybkości zależy od polepszenia stanu torów, które w Polsce wymagają jeszcze wiele wkładów pieniężnych, nie można było szybkości przeciętnej podnieść wydatnie, jak to początkowo planowano. Nowy rozkład jazdy zostanie już ułożony według szybkości 52 kilometrów na godzinę, co wynosi 4 proc. wzrostu w porównaniu ze stanem dotychczasowym.

— **Budowa żelaznych hangarów i latarń lotniczych w Polsce.** Wobec szybkiego rozwoju naszego lotnictwa komunikacyjnego, przewidywany jest na rok bieżący szereg inwestycyj lotniczych, które przyczynią się niewątpliwie do dalszego usprawnienia komunikacji powietrznej w Polsce. W ciągu tego roku ukończona zostanie przedewszystkiem budowa żelaznych hangarów z centralnem ogrzewaniem w portach lotniczych w Warszawie, Poznaniu, Lwowie i Krakowie, t. zn. na ewentualnych przyszłych szlakach: Berlin —Poznań—Warszawa i Gdańsk, Warszawa—Lwów—Bukareszt. Dalej porty wyposażone być mają w najbliższym czasie w wielkie zbiorniki benzynowe. Poza tem plan inwestycyjny przewiduje w roku bieżącym ustawienie i uruchomienie radjostacyj wyłącznie dla użytku lotnictwa w portach w Warszawie, Poznaniu i Katowicach. Koszt ustawienia tych radjostacyj pokryją wspólnie władze lotnicze i ministerstwo spraw wojskowych. Nakoniec wśród najważniejszych inwestycyj wymienić należy projektowaną w nadchodzących miesiącach instalację latarń lotniczych, które umożliwią nocną komunikację lotniczą. Latarnie te zainstalowane będą na szlakach Warszawa—Poznań i Warszawa—Lwów w ciągu 2 lat.

— **Tajne gorzelnie.** Na całym obszarze Polski, zarówno po wielkich miastach, jak po wioskach panoszy się tajne gorzelnictwo i tajny wyszynk napojów alkoholowych, przyczyniając się do coraz zgubniejszej pod każdym względem alkoholizacji społeczeństwa, nie mówiąc już o stratach, na jakie naraża skarb. W ostatnich dniach na terenie powiatów: dziśnieńskiego i mołodeczańskiego przystąpiła policja do systematycznego tępienia tajnego gorzelnictwa.

— **Barwienie artykułów żywności.** Pod koniec minionego miesiąca ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło przepisy o barwieniu artykułów żywności i przedmiotów użytku. Podług tych przepisów zabrania się barwienia: mięsa, ryb, wyrobów i konserw mięsnych i rybnych oraz jelit, używanych na powłoki do wyrobów miesnych; herbaty, kawy i przypraw korzennych; mleka, śmietany, śmietanki; olejów jadalnych; miodu pszczelnego. — Wino, koniak, winiak, rum, arak, miód do picia, piwo i ocet mogą być barwione tylko karmelem. — Artykuły żywności mogą być barwione tylko barwnikami, nieszkodliwymi dla zdrowia. Ilość użytego barwnika nie może przekraczać ilości, ściśle potrzebnej do osiągnięcia właściwego zabarwienia. — Zabrania się barwienia artykułów żywności, o ile barwienie to miałoby na celu ukrycie składu, własności (złej jakości, lub zepsucia), lub wartości odżywczej tych artykułów. Wyroby z ciasta, wyroby cukiernicze, cukry, przetwory owocowe i jarzynowe, naturalne tłuszcze jadalne, wódki, likiery i napoje chłodzące, wprowadzane w obieg w oryginalnem opakowaniu firmy wytwórcy, lub hurtowego sprzedawcy, o ile są barwione, muszą być zaopatrzone w etykiete z wyraźnym napisem na niej „barwione“. Przepis ten nie dotyczy detalicznego handlu wyrobami cukierniczemi i cukrami.

Województwo śląskie.

* **Walka z przemytnictwem.** Według zestawień śląskiej straży granicznej w roku ubiegłym zatrzymano na granicy polsko-niemieckiej przemycanego towaru na sumę 1 miljon 623 tysięcy 922 zł, przyczem w 208 wypadkach znalezione towar porzucony przez przemytników. Osób z towarem przemycanym przytrzymano 2 tysiące 449, usiłujących przekroczyć nielegalnie granicę bez towarów zatrzymano 1 tysiąc 751.

* **Z życia zorganizowanej młodzieży.** W poprzedni poniedziałek odbyło się w Katowicach posiedzenie rady Związku Młodzieży Polskiej. Na posiedzenie przybyli: ks. prałat Pucher, ks. profesor Bednorz, burmistrz Szkodlarz z Katowic, ks. prof. Tomala, dyrektor Grządziel, ks. proboszcz Szwajnoch, ks. Siemiennik, ks. Matuszek, ks. Skudżyk, Krzus i nauczyciel Karuga. Przewodniczył ks. prałat Pucher. Po zagajeniu przystąpiono do omówienia finansów Związku. Związek zamknął kasę na rok 1929 niedoborem przeszło 5 tysięcy złotych. Związek nie otrzymał żadnej subwencji z województwa, wydatki pokrywają członkowie Związku. Uchwalono, że w ciągu 10 dni odbędzie się posiedzenie komisji finansowej, która na następnem posiedzeniu rady zareferuje o możliwości pokrycia niedoboru. Następnie omawiano zjazd delegowanych. Uchwalono, że zjazd odbędzie się we wrześniu w Król. Hucie. Związek Młodzieży Polskiej obchodzi w tym roku 10-lecie swego istnienia. Zarzad związku zamierza przeprowadzić w roku bieżącym następujące konkursy: kukurydzy, kwiatów, cebuli, pomidorów i królików. W poszczególnych okręgach odbędą się kursy rolnicze.

Z Katowickiego.

Katowice. (Starzy grzesznicy.) Przed sądem w Katowicach odpowiadali dwaj włamywacze nazwiskiem Józef Kaiserek i Ewald Węglorz. Akt oskarżenia zarzucił im kradzież 20 centnarów metalu na szkodę przedsiębiorcy Cieślaka w Dębiu pod Katowicami. Włamywacze odwieźli łup złodziejski na wózku ręcznym i ukryli go w pobliżu kopalni „Eminencja“. Oprócz wyżej wymienionych zasiadły na ławie oskarżonych cztery osoby. Głównym sprawcą kradzieży metalu był Ewald Węglorz z Zawodzia, który był już karany za kradzież. Trybunał wydał następujący wyrok: Węglorz 2 lata i 6 miesięcy ciężkiego więzienia, Kaiserek 6 miesięcy więzienia. Resztę oskarżonych uwolniono wskutek braku dowodów.

— (Droga zapłata za cygańskie sztuczki.) Do mieszkania robotnika Pawła Kunerta w Katowicach przyszły dwie cyganki, nazwiskiem Julja i Karolina Kwiatkowski, obie z Chrzanowa. Cyganki proponowały Kunertowi wróżenie, na co tenże zgodził się natychmiast. Po odejściu cyganek Kunert zauważył brak portfelu, zawierający kartę cyrkulacyjną oraz inne dowody osobiste. Poszukiwanie cyganek nie dało rezultatu, przeto o zniknięciu portfelu uwiadomiono policję.

— (Z kroniki policyjnej.) Anna Brzezińska z Poznania, lat 21, została aresztowana przez policję w Katowicach. Brzezińska była poszukiwana przez wydział śledczy w Poznaniu, gdyż ma na sumieniu kilka kradzieży mieszkaniowych.

— (Trup na drodze.) Na szosie Katowice—Wełnowiec znaleziono trupa mężczyzny. Śledztwo ustaliło, że są to zwłoki robotnika, nazwiskiem Józef Wąsik. Istnieje przypuszczenie, że zmarły został przejechany przez samochód. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala miejskiego w Katowicach. Józef Wąsik pochodził z Niwki. W ostatnim czasie mieszkał on w Bytomiu na Śląsku Opolskim.

— (Wypadek samochodowy.) Auto osobowe, kierowane przez szofera Wincentego z Markłowic, najechało na kolejkę elektryczną. Samochód został znacznie uszkodzony. Wypadku w ludziach nie było. Zderzenie nastąpiło na ulicy Marszałka Piłsudskiego w Katowicach.

— (Nieszczęśliwy wypadek.) Zatrudniony przy budowie gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego robotnik Józef Ferdin z Katowic spadł z rusztowania, przyczem doznał zwichnięcia prawej ręki. Pogotowie ratunkowe odstawiło go do lecznicy miejskiej.

Siemianowice w Katowickiem. (Śmiertelny wypadek w hucie.) Monter B. Gniolczyk z Siemianowic, lat 23, naprawiał żóraw w hucie „Laury“ w Siemianowicach. Podczas wykonywania tej pracy, Gnielczyk został przygnieciony, przyczem doznał złamania kręgosłupa i zgniecenia klatki piersiowej. Śmierć nastąpiła natychmiast. Zwłoki nieszczęśliwego robotnika odstawiono do szpitala hutniczego.

— (Nieszczęśliwy wypadek.) Zatrudniony w hucie „Laury“ 50-letni robotnik Fr. Einnehmer z Siemianowic, został uderzony dwiema ciężkiemi blokami żelaza, które wypadły z imadeł dźwigni. Robotnik Einnehmer doznał zdruzgotania obu nóg i lewego ramienia. Nieszczęśliwego robotnika odstawiono do lecznicy w Siemianowicach.

Kochłowice w Katowickiem. (Napad rabunkowy.) Gdy Piotr Pilszek, zamieszkały przy ulicy Stawowej 8, wracał wieczorem do domu, został napadnięty przez dwóch mężczyzn. Jeden z napastników uderzył go jakiemś tępem narzędziem w głowę, poczem zrabowano mu zegarek i 23 zł. W związku z napadem został aresztowany 23-letni Alojzy Wojtaszek z Kochłowic, gdyż Pilszek oświadczył, że wymieniony robotnik brał udział w napadzie bandyckim. Skradzionego zegarka u Wojtaszka nie znaleziono.

Nowa Wieś w Katowickiem. (Włamanie do sklepu.) Podczas jednej z ostatnich nocy włamali się złodzieje do składu przy ulicy 3 Maja nr. 19. Włamywacze skradli 320 metrów jedwabiu, 150 metrów popeliny, 40 metrów materjału na ubrania, 50 metrów adamaszku, 250 mtr. satyny, 400 metrów wyrobów bawełnianych. Ostrzega się przed kupnem skradzionego towaru.

Z Król. Huty.

Królewska Huta. (Sodalicja nauczycieli.) Piszą nam: „Z wszystkich zawodów zawód nauczycielski jest tym, który najwięcej wymaga wysokiego wyrobienia moralnego i pogłębienia życia religijnego. Do kształcenia tych walorów w człowieku służą właśnie Sodalicje Marjańskie. Siłą rzeczy musi powstać Sodalicja nauczycieli,

skupiająca tych nauczycieli, którzy zrozumieją, że tylko wysoki poziom moralny, oparty na zasadach religji Chrystusowej pozwoli im należycie spełnić ich szczytne obowiązki i pokładane w nich przez naród nadzieje. Zebranie kandydatów na członków Sodalicji odbędzie się w czwartek 27 bm. o godz. 19 na probostwie parafji św. Barbary, w Królewskiej Hucie przy ul. 3 Maja nr. 18. Wszystkich nauczycieli wszelkich szkół z całego obwodu przemysłowego, pragnących przystąpić do Sodalicji, uprasza się o udział w zebraniu".

Z Swiętochłowickiego.

Świetochłowice. (Usiłowane samobójstwo.) Robotnik Henryk Kornas postanowił odebrać sobie życie. W tym celu wypił znaczną ilość karbidu, rozpuszczonego w wodzie. Lekarz dr. Sobol udzielił mu pierwszej pomocy, poczem odstawiono go do lecznicy hutniczej w Piaśnikach. Przyczyną rozpaczliwego czynu była zawiedziona miłość.

Nowe Hajduki w Świętochłowickiem. (Samobójstwo). Robotnik Jan Szewczyk z Król. Huty, lat 31, odebrał sobie życie przez powieszenie. Wisielca znaleziono w stajni Heleny Juraszkowej w Nowych Hajdukach. Przyczyną samobójstwa były niesnaski rodzinne. Zwłoki samobójcy odstawiono do szpitala miejskiego w Król. Hucie.

Szarlej w Świętochł. (Aresztowanie). Józef Nicpoń z Kulejowa, powiat częstochowski, został aresztowany pod zarzutem dokonania kradzieży w składzie Jana Frańczoka w Szarleju.

Z Pszczyńskiego.

Baczność czytelnicy „Katolika" w Mikołowie i okolicy!

Dla wygody czytelników naszych **w Mikołowie i okolicy** urządziliśmy biuro bezpłatnej porady prawnej także w Mikołowie. Biuro to mieści się w **„Oberży Krakowskiej" p. Jana Kiela w Mikołowie, ulica Krakowska 23** (przy targowisku) i będzie otwarte dla czytelników naszych w poniedziałki po 1. i 15 każdego miesięca (dni targowe).

Pierwsza porada prawna w Mikołowie odbędzie sie w poniedziałek, dnia 3 marca, nastepna w poniedziałek 17 marca itd. w poniedziałki po 1 i 15, o ile na dzień ten nie przypada święto.

Mamy nadzieję, iż czytelnicy nasi w Mikołowie i okolicy chodzić będą po porady do biura porady prawnej w Mikołowie gdyż to dla nich będzie bliżej i wygodniej jak dotychczas, gdy musieli jeździć do Katowic.

Wydawnictwo „Katolika Polskiego".

Pszczyna. (Stoły targowe.) W dniu 21 lutego ustawiono na targowisku pierwszy raz stoły targowe, na których wieśniacy wyłożyli na sprzedaż produkta rolnicze. W ten sposób kupująca publiczność ma lepszy przegląd. Także ze stanowiska higjenicznego nowość tę należy powitać. Stoły sprowadzono na koszt miasta.

Mikołów. (Samobójstwo.) Robotnica Rozalja Klosek z Mikołowa, lat 29, wypiła znaczną ilość lyzolu. Pogotowie ratunkowe odstawiło ją do lecznicy, gdzie zmarła wśród wielkich boleści. Przyczyną samobójstwa były niesnaski domowe.

Tychy w Pszczyńskiem. (Założenie towarzystwa stenograficznego.) W ubiegłym tygodniu odbyło się w Tychach konstytucyjne zebranie stenografów i zwolenników stenografji systemu Gabelsberg-Polińskiego. Zebranie zagaił kierownik kursu p. Biernatek, członek zespołu towarzystw stenograficznych województwa śląskiego i zagłębia dąbrowskiego. Przystąpiono do odczytania statutu i wyboru zarządu, w skład którego weszli: Konstanty Plewnia jako prezes, Klachacz zastępca, C. Ciech sekretarz, zastępczyni Szymiczkówna, Paweł Pająk skarbnik. Komisję rewizyjną stanowią Siwianka i Em. Pająk. Po wyborze zarządu wszyscy obecni w liczbie 17 zapisali się na członków towarzystwa. Zarząd spodziewa się przy pomocy miejscowego nauczycielstwa, zwłaszcza nader życzliwego ustosunkowania się względem ruchu stenograficznego kierownika szkoły p. Hrabina, osiągnąć dobre rezultaty. Lekcje stenografji odbywać się będą w szkole w środy i soboty od godz. 5 do 7 wieczorem.

Studzieniec w Pszczyński. (Zmiana nazwy.) Urząd wojewódzki zarządził zmianę dotychczasowej nazwy gminy Studzienice na Studzieniec.

Paniowy w Pszczyńskiem. (Przedstawienie teatralne). Stowarzyszenie młodzieży polsko-katolickiej w Paniowach obchodziło niedawno trzecią rocznicę swego istnienia. Z tej okazji Stowarzyszenie urządziło w poprzednią niedzielę w sali oberżysty Zura przedstawienie teatralne. Na zabawę młodzieży przybyli: W. ks. proboszcz Plewnia, który jest patronem towarzystwa, kierownik szkoły, naczelnik gminy, komendant posterunku policyjnego i wielu gości. Odegrano dwie sztuki p. t. „Pilnuj swego" i „Filip Stukała". Uczestnicy byli zadowoleni, gdyż amatorzy grali bardzo dobrze. Wszystkim, którzy przyczynili się do urządzenia zabawy, należy się uznanie, ponieważ urządzanie przedstawień amatorskich przyczynia się do pogłębienia polskości wśród ludu polskiego na wsi, a młodzież ma godziwą zabawę.

Kosztowy w Pszczyńskiem. (Trup przy drodze). W pobliżu dworca kolejowego w Kosztowach znaleziono zwłoki kobiety w wieku około 25 lat. Nazwiska nieboszczki dotychczas nie stwierdzono, gdyż w ubraniu zmarłej nie znaleziono dowodów osobistych ani innych papierów. Śmierć nastąpiła wskutek rozbicia prawej strony czaszki. Czy w tym wypadku chodzi o zabójstwo, ustali zapewne śledztwo władz policyjno-sądowych.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Dramat w lesie krywałdzkim). W wrześniu roku ubiegłego donieśliśmy, że zatrudniona w lasach krywałdzkich 19-letnia robotnica Klara Willim została zastrzelona przez leśniczego ze Szczygłowic Franciszka Niedworaka. Pod koniec minionego tygodnia myślimy Fr. Niedworok odpowiadał przed izbą karną w Rybniku. Oskarżony oświadczył, że od kilku miesięcy śledził za psem, który tępił zwierzynę leśną. Nigdy nie widział go tak dobrze, jak w krytycznym dniu o godzinie 7 rano. Było mglisto, a on nie mógł przypuszczać, że robotnice rozpoczną pracę leśną o godzinie 7 rano. Nagle ujrzał psa i strzelił do niego. Strzał chybił. Następnie strzelił drugi raz, kula przebiła psa, następnie trafiła Klarę Willimównę. Po naradzie sąd wydał wyrok uwalniający.

— (Założenie koła Białego Krzyża). Z inicjatywy polskiego obywatelstwa zawiązało się w Rybniku koło Polskiego Białego Krzyża. Do zarządu weszli: burmistrz Weber jako przewodniczący, major Żytniewski zastępca przewodniczącego, porucznik Ustrzycki sekretarz, dyrektor Wazowski skarbnik. Zadaniem koła jest opieka nad żołnierzem, przedewszystkiem w kierunku kulturalno-oświatowym. Składka członkowska wynosi 50 groszy miesięcznie.

Wodzisław. (Zabity przez pociąg). Górnik Antoni Nowak został zabity przez pociąg osobowy. Zwłoki nieszczęśliwego odstawiono do kostnicy szpitala powiatowego w Wodzisławiu. Wypadek wydarzył się na linji kolejowej między Wodzisławiem a Turzą.

Biertułtowy w Rybnickiem. (Obchód 10-lecia kółka śpiewaczego.) Towarzystwo śpiewu „Słowacki" w Biertułtowach obchodziło w poprzednią niedzielę 10 rocznicę swego istnienia. W obchodzie wzięły udział polskie towarzystwa z Biertułtów i okolicy. Podczas uroczystego nabożeństwa śpiewał chór towarzystwa z towarzyszeniem orkiestry. Po południu odbyło się uroczyste zebranie. Wieczorem urządzono teatr amatorski. Zasłużonym członkom kółka śpiewaczego wręczono dyplomy.

Bełk w Rybnickiem. (Amatorzy ryb). W ubiegłym tygodniu skradziono około 300 ryb ze stawu dworskiego. Nazwiska sprawców nie są znane, gdyż kradzieży dokonano w nocy.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Zabójstwo.) Robotnik Gajda z Tarnowskich Gór usiłował wejść w czasie sprzeczki domowej do mieszkania rodziny Lindnera. Lindner sięgnął po żelazny przedmiot i uderzył Gajdę kilka razy, raniąc go śmiertelnie. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Jarmark i targ na zwierzęta domowe.) Przypominamy, że w dniu 4 marca odbędzie się w Lublińcu pierwszy tegoroczny jarmark oraz targ na konie i bydło.

— (Ważne dla rolników.) Wedle zarządzenia wydziału powiatowego w Lublińcu magistraty i urzędy gminne są zobowiązane przesłać do 10 marca roku bieżącego spis właścicieli zwierząt, przeznaczonych do krycia, mianowicie stadników, knurów i kozłów. Równocześnie z wnioskiem należy uiścić do komunalnej kasy powiatowej 5 złotych od zwierzęcia. Z kwoty tej zostaną zwrócone 3 złote, jeśli zwierzę nie zostanie dopuszczone do krycia. Nagrody są utrzymane w tej samej wysokości co w roku ubiegłym — od 6 do 50 złotych.

— (Wiadomości garnizonowe.) Starszy porucznik i adjutant Bożek oraz starszy porucznik Schmidt w Lublińcu awansowali na kapitanów. Zastępca komendanta pułku w Lublińcu, Janowski, awansował na pułkownika i został przeniesiony do Przemyśla jako komendant jednego z tamtejszych pułków.

Z Cieszyńskiego.

Wilkowice w Bielskiem (Pożar.) Przed kilku dniami spaliło się drewniane domostwo, które było wspólną własnością Marji Damek i rolnika, nazwiskiem Michał Nikel. Dom był tylko częściowo ubezpieczony.

Z całej Polski.

Kraków. (Strzelba myśliwska w ręku dziecka). Józef Leśniak ze wsi Krzczonów w województwie krakowskim wyszedł z żoną na wieś, pozostawiając w mieszkaniu dwoje nieletnich dzieci, mianowicie 12-letniego syna i 5-letnią córkę. Po odejściu rodziców 12-letni chłopiec zdjął ze ściany fuzję i spowodował wystrzał, zabijając swą siostrę.

Częstochowa. (Aresztowanie przemytników). We wsi Blachowni pod Częstochową straż graniczna przytrzymała St. Adamusa i Jana Kokota, którzy usiłowali przemycić 119 garniturów przyborów do czyszczenia paznogci w futerałach, wartości około 6 tysięcy zł. Towar skonfiskowano. Przemytnikom grozi grzywna wysokości około 30 tysięcy złotych.

Wieluń. (Zabił rywala.) Podczas zabawy tan. we wsi Trębaczew, gminy Działoszyn, w powiecie wieluńskim, wywiązała się sprzeczka, której przyczyną była błahostka. Mieszkaniec wymienionej wsi 17-letni Stanisław Smolarek, doskonały tancerz cieszył się powodzeniem wśród dziewczyn, czego nie można było powiedzieć o 30-letnim Władysławie Dębskim. Wyśmiany z tego powodu podpił sobie, poczem wszczął z młodym Smolarkiem kłótnię. W obronie Smolarka stanęło kilku innych chłopaków. To wyprowadziło Dębskiego całkowicie z równowagi. Porwał też stojącą w sieni grubą pałkę drewnianą i uderzył nią znienawidzonego młodzieńca kilkakrotnie w głowę. Smolarek ze zmiażdżoną czaszką runął w śmiertelnych drgawkach na ziemię i po paru minutach zmarł. Zabójcę aresztowano.

Kalisz. (Kipiące ziemniaki na głowie dziecka.) Wieś Zbiersk w powiecie kaliskim była terenem tragicznego wypadku, który miał miejsce w mieszkaniu bogatego wieśniaka niejakiego Władysława Mielnika. Żona Mielnika Stanisława, gotując wieczerzę, wysypała przez nieostrożność z garnka gotujące się kartofle na stojące w pobliżu pieca łóżeczko dziecinne, w którem spał 4-letni synek jej Edward. Dziecko zmarło wśród wielkich boleści.

Pabjanice. (Samobójstwo starca z zazdrości.) Zygmunt Leśniewski, zamieszkały w Pabjanicach, lat 62, ożenił się ze znacznie młodszą od siebie dziewczyną. O młodej mężatce opowiadano Leśniewskiemu rozmaite rzeczy, czem starzec tak się przejął, że pobiegł do zamężnej córki, wysłał ją do domu, a sam zażył trucizny i poprzecinał sobie brzytwą żyły. Stan jego jest beznadziejny.

Warszawa. (Zatrucie rodziny.) Przy ulicy Mostowej w Warszawie w kamienicy 24 rodzina dozorcy domu, wkrótce po spożyciu kolacji, składającej się z zupy kartoflanej z kaszą jęczmienną, zachorowała z objawami zatrucia. Najpierw zaczęły narzekać dzieci, a następnie zaczęli się wić w boleściach rodzice. Lokatorzy zaalarmowali Pogotowie, którego lekarz, po zastosowaniu odpowiednich zabiegów pozostawił chorych na miejscu stwierdziwszy zatrucie pokarmem.

Z dalszych stron.

Halle. (Trup w rzece). W pobliżu miasta Halle nad Salą wyłowiono truppa dr. Hirscha, czynnego członka „Stahlhelmu" w mieście Nordhausen. Przypuszczają, że w tym wypadku chodzi o zbrodnię na tle politycznem i nie jest wykluczone, że dr. Hirsch został skazany na śmierć przez sąd kapturowy.

Mińsk. (Sienkiewicz i Orzeszkowa na bolszewickim indeksie). Ze wszystkich bibljotek polskich na terenie Białej Rusi Sowieckiej zostały ostatnio usunięte jako stęchłe starzyzną powieści Sienkiewicza i Orzeszkowej. Zastąpiono je literaturą nową „proletarjacką". Jednocześnie z tem został wydany okólnik, zgodnie z którym czytanie lub przechowywanie powieści Sienkiewicza, lub Orzeszkowej będzie traktowane, jako uprawianie agitacji antybolszewickiej.

Międzynarodowa Wystawa Kulinarna w Zurychu.

W czasie od dnia 31 maja do 30 czerwca br. odbędzie się w Zurychu Międzynarodowa Wystawa kucharska zakrojona na szeroką skalę. Weźmie w niej udział nietylko sztuka kucharska jako taka, lecz również wszystkie gałęzie przemysłu, wiążące się pośrednio czy bezpośrednio ze przem. gospodnim. Wystawa obejmie swemi ramami, poza częścią praktyczną, również i część teoretyczną, demonstrując organizację kuchni, restauracyj, hotelów. Poza tem przewidziane są w Wystawie działy przemysłu cukrowniczego, spożywczego, kons. owoców, warzyw, ryb, drobiu. Bliższych informacyj w sprawie wystawy udziela Urząd Targów Poznańskich, ul. Marszałka Focha 18.

Giełda.

W **Katowicach** płacono w dniu 24 lutego: za 100 złotych 47.05 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.50 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 24 lutego: za 100 franków francuskich 34.81 zł, za 100 franków szwajcarskich 171.64 zł, za 100 szylingów austrjackich 125.26 zł.

Warszawska giełda zbożowa
w dniu 24 lutego 1930 r.

Żyto 19—20.50, pszenica 35—36, owies 18—19, mąka żytnia 36—37, mąka pszeniczna 57—59, mąka pszeniczna luksusowa 67—70, osucie żytnie 10 do 10.50, osucie pszeniczne 16.50—17.50, osucie pszeniczne średnie 13—14, makuch lniany 34—35. Obrót średni, usposobienie spokojne.

Rząd francuski przygotowuje deklarację

Paryż. Rada gabinetowa zbadała zasadnicze sprawy, poruszone w deklaracji rządowej, której tekst zostanie ostatecznie ustalony na wtorkowem posiedzeniu rady ministrów. Pozatem rada rozpatrywała kwestje, związane z konferencjami londyńską i genewską.

O posiedzeniu rady gabinetowej Chautemps oświadczył, że zaapeluje do większości republikańskiej Izby, dodając, że z całkowitą ufnością oczekuje wyników batalji. (PAT.)

Paryż. Grupa republikanów lewicowych, do której należał Tardieu, uchwaliła jednomyślnie rezolucję, odmawiającej zaufania gabinetowi kartelu. (PAT.)

Paryż. Deklaracja rządowa podnosi konieczność szybkiego rozpatrzenia budżetu, w którym rząd uwzględnił większość propozycyj komisji finansowej, zaleca stopniowe rozszerzenie bezpłatnego szkolnictwa, przewiduje zastosowanie w dniu 1 lipca nowych ubezpieczeń społecznych. Rząd rozszerzy program produkcji krajowej i kontynuować będzie ważne narady w Londynie i Genewie ze zdecydowaną wolą wzmocnienia polityki pokojowej, domagać się będzie ratyfikowania układów haskich oraz czuwać nad lojalnem ich wykonywaniem i nad ratyfikacją powszechnych paktów arbitrażowych. (PAT.)

Walka o umowę likwidacyjną z Polską.

Berlin. W poniedziałek toczyły się między stronnictwami politycznemi narady nad kwestją, czy zachowana ma być łączność między układem likwidacyjnym z Polską a nowymi układami haskimi.

Według ustalonego ostatecznie planu postanowiono, aby na razie przynajmniej rozprawy parlamentarne nad umową likwidacyjną z Polską zostały wyłączone z ogólnych obrad plenarnych nad całokształtem umów haskich.

Od środy do soboty w parlamencie toczyć się będzie dyskusja nad umowami haskiemi w drugiem czytaniu. W tym samym czasie połączone komisje parlamentarne obradować mają w dalszym ciągu nad umową likwidacyjną z Polską. W sobotę po zamknięciu dyskusji nad właściwemi umowami haskiemi parlament przystąpić ma do drugiego czytania umowy likwidacyjnej z Polską.

W sprawie planu Younga stanowisko stronnictw parlamentarnych jest dostatecznie uzgodnione. Kwestje sporne zostały w toku dotychczasowych obrad komisji parlamentarnej prawie zupełnie usunięte. W rozpoczynających się w sobotę rozprawach parlamentarnych nad umową haską w drugiem czytaniu stronnictwa koalicji rządowej głosować będą solidarnie za przyjęciem planu Younga. W ten sposób plan Younga ma uzyskać znaczną większość na plenum.

Co się tyczy umowy likwidacyjnej z Polską, nad którą parlament obradować będzie oddzielnie dopiero po zakończeniu drugiego czytania umów haskich, to według zapewnień niektórych dzienników demokratycznych, uda się prawdopodobnie również zapewnić jej przyjęcie.

Co do opozycji w łonie obu stronnictw koalicji rządowej centrum i niemieckiej partji ludowej, które dotychczas żądały przeprowadzenia rewizji umowy likwidacyjnej z Polską, to jak oświadczają dzienniki demokratyczne, odkomenderowany ma być dla głosowania za układem likwidacyjnym pewien kontygent posłów w minimalnej ilości, potrzebnej do przyjęcia tego układu. Pozostali członkowie obu frakcyj koalicji rządowej będą częściowo głosowali przeciw umowie, częściowo zaś wstrzymają się od głosowania. Nastąpić to ma w myśl uchwały frakcyj rządowych, pozostawiającej członkom wolną rękę przy głosowaniu nad umową likwidacyjną z Polską. (PAT.)

Berlin. (Tel. wł.) Ponieważ obrady komisji przedłużają się, przeto dyspozycje co do obrad parlamentu nad planem Younga musiały ulec zmianie. Bieżący tydzień musi być jeszcze poświęcony obradom w komisji. Przyszły tydzień, jako ostatki karnawałowe, według dotychczasowych zwyczajów, powinien być wolny od obrad. Ze względu jednak na to, że czas nagli, postanowiono tylko w pierwszej połowie tygodnia zrobić pauzę. Natomiast we czwartek po popielcu ma rozpocząć się drugie czytanie planu Younga w parlamencie.

Pogłoski o odroczeniu konferencji morskiej.

Londyn. Rzeczoznawcy do spraw morskich naradzają się bez przerwy. Miarodajne koła zaprzeczają pogłoskom o mającym rzekomo nastąpić odroczeniu konferencji aż do r. 1935. Koła te oświadczają poprostu, że czas pokaże, co będzie. Naogół panuje wrażenie, że wiele będzie zależało od wyników wtorkowych obrad Izby francuskiej. (Pat.)

Londyn. Delegacja francuska na konferencję morską w nowym składzie spodziewana jest tu w środę dnia 26 b. m. Szef delegacji włoskiej Grandi, który bawił w końcu tygodnia w Rzymie, powrócił do Londynu. Jeżeli w przyjazdach tych nie będzie zwłoki, konferencja wznowi swe prace w czwartek. Spodziewają się, że konferencja odbędzie posiedzenie plenarne jeszcze w tygodniu bieżącym. Podczas przemowy odbywały się konferencje prywatne członków delegacyj. Narady te miały jednak charakter informacyjny. (Pat.)

Pogrzeb króla cyganów.

Budapeszt. Na pogrzebie 64-letniego króla cyganów, na którym orkiestra złożona z 500 cyganów, żegnała swojemi pieśniami zmarłego mistrza, był tak wielki natłok tłumu, dochodzący do kilkudziesięciu tysięcy osób, iż przerwano kordon policji. Tłum wtargnął do kaplicy cmentarnej. Wskutek ścisku poturbowano 38 osób, z czego 14 osób musiano odwieść do szpitala.

Zmarły był wielkim artystą skrzypkiem, wyróżnianym wielokrotnie przez wysokie osobistości. Ostatnio otrzymał on zaproszenie od króla belgijskiego, by grał na jego dworze. (PAT).

Odpowiedzi redakcji.

J. W. Rogożna. Pan przestał pracować 7 lutego. Do lekarza poszedł Pan 8 lutego. Przeto za czas choroby nie przysługuje Panu prawo do zapomogi pieniężnej z kasy chorych, tylko do bezpłatnego leczenia.

Z. B. w Z. 6 set (600) przedwojennych marek niemieckich równają się 738 zł., a 1400 marek niemieckich 1722 złotym. Nie podał Pan stopy procentowej ani dokładnej daty spłacenia spadkobierców, więc wysokości dopłaty nie można obliczyć.

El. 5. Brusiek. Redakcja ma roczniki gazet z podanych nam lat, wobec tego dodatków nie potrzebuje. W każdym razie dziękujemy za pamięć.

K. M. Mysłowice. Pan nie podał, z którego miesiąca 1923 roku marki niemieckie mają być przerachowane, więc nie możemy przewalutować.

B. S. Suszec. 100 tysięcy (100 000) marek niemieckich z stycznia 1923 r. równają się 62,50 złotym.

H. Golejów. O terminie płatności weksla powinien Pan był pamiętać, a nie urząd pocztowy, wobec tego wina nie leży po stronie urzędu pocztowego. Pan nie podał dokładnej daty, przeto nie możemy przewalutować pieniędzy.

Mszana 5. Nie można żądać odszkodowania, gdyż ustawa nie przewiduje odległości drzew od sąsiedniej granicy.

Z. B. w Z. 6 set (600) marek niemieckich z września 1917 roku równają się 498 złotych. Bez podania dokładnej daty czyli dnia, miesiąca i roku pieniędzy przewalutować nie możemy. — Po matce - wdowie są dzieci spadkobiercami w równych częściach. Sprawa jest zawikłana. Pan sam nie da sobie rady, więc należy zwrócić się do adwokata.

M. B. Suchagóra. Przedwojenne 336 marek niemieckich równają się 413.28 zł., a 5156 marek niemieckich 6341.88 zł., 602,56 marek niemieckich z kwietnia 1919 roku 301.28 zł. Od majątku kas, w których pieniądze złożono, zależy, ile mogą wypłacić. Wobec tego trzeba zwrócić się do tych kas z zapytaniem, ile oraz kiedy wypłacą pewną kwotę za wkładki.

Przeciwko nieskromnej modzie u kobiet

Niejednokrotne Ojciec święty ganił i potępiał nieskromny sposób ubierania się kobiet, który w obecnych czasach stał się już powszechnym zwyczajem. Moda dzisiejsza nietylko obraża godność i wdzięk niewieści, ale często prowadzi do gorszych następstw tak dla kobiet, jak i dla innych.

Usiłowania duchowieństwa, by powstrzymać kobiety katolickie od hołdowania obecnej modzie, nie odniosły skutku. Wobec tego św. Kongregacja z polecenia Ojca św. postanowiła ustalić, co następuje:

1. **Proboszczowie** przedewszystkiem i kaznodzieje przy każdej sposobności, według słów Apostoła (2 Tymot. 4, 2), niech przepowiadają, nalegają, proszą, karzą, by niewiasty nosiły ubiór, któryby tchnął wstydliwością i był ozdobą i ochroną cnoty i niech upominają rodziców, by nie pozwalali córkom ubierać się nieskromnie.

2. **Rodzice,** pamiętając na ciężki obowiązek, który na nich cięży, wychowania przedewszystkiem religijnego i moralnego dzieci, niechaj dokładają szczególnych starań, by dziewczęta od zarania życia były uświadomione w nauce chrześcijańskiej i niechaj ze wszelką gorliwością słowem i przykładem rozwijają w ich sercach umiłowanie cnoty skromności i czystości. Idąc za wzorem Świętej Rodziny, niech starają się w ten sposób ukształtować i kierować swoją rodziną, by wszyscy, którzy do niej należą, znaleźli przy domowem ognisku zachętę do umiłowania i zachowania cnoty skromności.

3. **Również rodzice** niechaj nie pozwalają córkom na publiczne ćwiczenia i występy gimnastyczne, a jeżeli byłyby do tego zmuszane, niechaj starają się, by były ubrane przyzwoicie; niech nie pozwalają nigdy, by miały się ubrać w kostjumy nieprzyzwoite.

4. **Przełożone pensjonatów** i nauczycielki szkolne niechaj dokładają starań, by wyrobić w duszach dziewczęcych umiłowanie skromności, by w ten sposób skutecznie nakłonić je do przyzwoitego ubierania się.

5. **Również przełożone i nauczycielki** niechaj nie przyjmują do pensjonatów i szkół dziewcząt, które się nieskromnie ubierają, nie czyniąc żadnego wyjątku nawet dla ich matek; jeżeli zaś po przyjęciu nie poprawią się, niech je wydalą.

6. **Zakonnice,** stosownie do postanowień św. Kongregacji Zakonnej, niech nie przyjmują do swych pensjonatów, szkół, oratorjów i świetlic dziewcząt, które nie zachowują chrześcijańskiej poprawności w ubraniu; jeżeliby zaś po przyjęciu nie zachowały tego — nie należy ich trzymać.

Co więcej, w pracy wychowawczej nad swemi uczenicami niechaj dołożą specjalnych starań, by w ich sercach głęboko zakorzenić umiłowanie świętej czystości i skromności.

7. **Należy zakładać** i rozwijać stowarzyszenia żeńskie, któreby radą, przykładem i czynem dążyły do powstrzymania nadużyć, jakie się dzieją w noszeniu ubrań, przeciwnych skromności chrześcijańskiej, i do popierania skromności i przyzwoitości w ubraniu.

8. **Do relgijnych stowarzyszeń żeńskich nie** należy przyjmować dziewcząt i kobiet, któreby się nieskromnie ubierały, a jeżeliby po przyjęciu wykroczyły przeciwko temu i upomniane, nie poprawiły się, należy je usunąć.

9. **Dziewczęta i kobiety,** które się nieprzyzwoicie ubierają, winny być niedopuszczane do Stołu Pańskiego i do godności chrzestnych matek przy Sakramentach Chrztu i Bierzmowania. W niektórych wypadkach nie należy im nawet pozwolić na wejście do kościoła.

10. **Gdy w ciągu roku wypadnie święto,** szczególnie odpowiednie do zachęty do cnoty skromności, szczególnie w uroczystości Najśw. Marji Panny, proboszczowie i kapłani, kierujący pobożnymi związkami i stowarzyszeniami katolickiemi, winni w odpowiednich słowach zachęcać i pobudzać kobiety do chrześcijańskiej skromności w ubiorze.

W dniu zaś uroczystości Niepokalanego Poczęcia we wszystkich kościołach katedralnych i parafjach należy odmawiać specjalne modlitwy, nie opuszczając, o ile to możliwe, odpowiednich wskazówek w uroczystych kazaniach do wiernych.

11. **W diecezjalnem Consilium Vigilantiae** (Komisja Czuwania nad Moralnością), co najmniej raz w roku winny być omawiane sposoby i środki najlepsze do skutecznego zachowania skromności kobiecej.

Ażeby ta zbawienna akcja mogła się skutecznie i zwiększą pewnością rozwijać, Biskupi i inni Ordynarjusze każdego trzeciego roku, jednocześnie ze sprawozdaniem o nauczaniu religijnem, poinformują również dokładnie Św. Kongregację o warunkach ubiorów kobiecych i o odpowiednich środkach w myśl tej instrukcji.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI w KATOWICACH.

Repertuar.

Wtorek, dnia 25 bm. „Halka“ o godzinie 19.30.

Środa, dnia 26 bm. „Luiza“ o godzinie 19.30.

Czwartek, dnia 27 b. m. „Sekretarka Pana Prezesa“ o godz. 19.30.

Piątek, dnia 28 b. m. „Baron Trenk“ o godz. 19.30.

Sobota, dnia 1 marca „Panna Mężatka“ o godz. 15.30.

Sobota, dnia 1 marca „Wesele na G. Śląsku“ o godz. 19.30.

Teatr Polski na prowincji.

Wtorek, dnia 25 b. m. „Panna Mężatka“ Cieszyn o godz. 19.30.

Środa, dnia 26 bm. „Wesele na G. Śląsku“ — Król. Huta o godz. 19.30.

Czwartek, dnia 27 b. m. „Wesele na G. Śląsku“ — Bielsko o godz. 19.30.

Piątek, dnia 28 b. m. „Panna Mężatka“. Rybnik, o godz. 19.30.

Sport.

Nieznaczne zwycięstwo Cracovii.

W niedzielę odbył się w Krakowie mecz piłkarski pomiędzy **Cracovią a K. S. Zgoda Bielszowice,** zakończony nieznacznem zwycięstwem Cracovji 5:4 (3:1).

Ze Śląska Opolskiego

Bal polski.

W sobotę odbył się w **Bytomiu** pierwszy bal Polaków Śląska Opolskiego, który ściągnął pokaźną liczbę osób ze wszystkich okolic tej dzielnicy. Przybyli goście z Opola, Raciborza, Wielkich Strzelec, Głogówka, Koźla, Gliwic, Zabrza i Bytomia. Reprezentowane były wszystkie warstwy społeczeństwa polskiego, co nadawało zabawie specjalne piętno. Na balu zjawił się konsul generalny p. Malhomme z małżonką i członkami konsulatu. Wielu uczestników przybyło w pięknych strojach ludowych, co dodawało zabawie barwności. Pierwsza ta zabawa towarzyska Polaków Śląska Opolskiego udała się w zupełności, stanowiąc prawdziwe wydarzenie w życiu mniejszości polskiej.

Z Bytomskiego.

Miasto **Bytom,** mimo wielkiego zadłużenia i stąd powstałego ciężkiego położenia, przystępuje na wiosnę br. do budowy dalszych domów mieszkalnych. Rada miejska zgodziła się na zaciągnięcie na ten cel nowej pożyczki w wysokości 8 miljonów marek. Z kredytu tego zostanie uruchomiony pierwszy miljon w najbliższym czasie.

Z Zabrskiego.

Wprowadzenie nowego proboszcza parafji św. Andrzeja w **Zabrzu** odbędzie się w środę, dnia 26 lutego br.

•

Gmina **Sośnica,** należąca dotychczas do obwodu sądu okręgowego w Zabrzu została z tego obwodu wyłączona i przydzielona do sądu w Gliwicach.

•

Miejski urząd pracy w **Zabrzu** wykazywał w dniu 19 lutego br. 5209 bezrobotnych; z liczby tej 3511 pobierało zapomogi z funduszu bezrobocia.

Z Gliwickiego.

W stodole sołtysa Augusta Kałuży w **Czechowicah** powstał ogień, który zniszczył cały budynek wraz z zapasami zboża i paszy. Przypuszczalnie ogień został podłożony.

Z Kozielskiego.

W niewytłumaczony sposób wybuchł w domu sługi gminnego Solgi w **Rogowie** pożar, który wyrządził znaczne szkody. Przyczyny ognia nie zdołano ustalić.

Z Raciborskiego.

Bezrobotny Alfred Reimann z **Raciborza** usiłował odebrać sobie życie. W tym zamiarze wskoczył do Odry i byłyb niewątpliwie utonął, gdyby mu nie byli pospieszyli z pomocą przechodnie, którzy tonącego wydobyli i zarządzili jego przewiezienie do lecznici. Ciężkie warunki życia popchnęły R. do tego rozpaczliwego kroku.

•

Ks. kuratus Jerzy Wotzka w **Nędzy** został mianowany proboszczem. — Nędza należała od niepamiętnych czasów do parafji markowickiej. Kilka lat przed wojną światową, za staraniem ówczesnego proboszcza w Markowicach, ks. Reifa, stanął tamże kościół filijny, w którym odprawiali nabożeństwa księża z Markowic. Przed kilku jednak laty utworzono w Nędzy samodzielną kurację, a na kuratusa powołała władza duchowna wymienionego ks. Wotzkę, który przedtem był kapelanem w Markowicach.

•

W niedzielę 16 lutego około godziny 10 wieczorem powstał pożar w posiadłości gospodarza Palicy w **Babicach.** Ogień zniszczył dom mieszkalny, chlewy i dwie stodoły wraz z całym inwentarzem żywym i martwym. Pogorzelec ponosi olbrzymie szkody. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

Z Prudnickiego.

Parafja **Łączniki** obchodziła w tych dniach uroczystość poświęcenia nowych dzwonów. Poświęcenia dokonał miejscowy proboszcz ks. Gottwald, poczem wciągnięto dzwony na wieżę. Największy dzwon, ważący 32 centnary, otrzymał imię Józef, drugi o wadze 18 centnarów Wawrzyniec, a trzeci najmniejszy, ważący 14 centnarów, otrzymał imię Marja.

Ważne dla urzędników państwowych.

Tabela ⅓ części różnicy dodatku na mieszkanie za rok 1928, który zostanie wypłacony w pierwszych dniach marca br.:

148,20 zł stopień VI—VII żonaci,
97,29 zł stopień VI—VIII kawaler,
i stopień VIII—XII żonaci,
72,— zł stopień XIII—XVI żonaci,
48,— zł stopień VIII—XVI kawaler.

Prawo do pełnego dodatku przysługuje funkcjonarjuszom, o ile pozostawali w służbie od 2 stycznia do 31 grudnia 1928 r. i są uprawnieni do otrzymania uposażenia za cały miesiąc luty 1930 r.

PROGRAM RADJOWY.

Środa, 26 lutego 1930 r.

Katowice, fala 408.7: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.00 Komunikaty. — 16.15 Program dla dzieci z Wilna. — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Odczyt: „Włochy a Polska w wieku XV". — 17.45 Muzyka baletowa z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Skrzynka pocztowa. — 19.20 Odczyt: Gospodyni śląska. — 19.45 Komunikaty sportowe. — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. — 20.05 Odczyt: Polacy na dalekich szlakach (Syberja). — 20.30 Koncert kameralny z Warszawy. — 21.10 Kwadrans literacki z Warszawy. — 21.25 Dalszy ciąg koncertu z Warszawy. — 22.10 Komunikat meteorologiczny. — 22.20 Feljeton z Warszawy. — 22.35 Komunikaty prasowe P. A. T. z Warszawy. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 408,7 m.: 12.05 Muzyka z płyt gramofonowych. — 13.30 i 15.00 Komunikaty. — 18.45 Komunikat harcerski. — 16.15 Transmisja audencji dla dzieci z Wilna. — 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.45 Muzyka baletowa. — 18.45 Rozmaitości. — 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza. — 19.25 Płyty gramofonowe. — 19.40 Radjokronika. — 20.30 Koncert kameralny. — 21.30 Kwadrans literacki. — 22.35 Komunikaty. — 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314,1 m. 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10 i 15.00 Transmisje z Warszawy. — 16.15 Transmisja słuchowiska dla dzieci z Wilna. — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.45 Transmisja muzyki z Warszawy. — 18.45 Kwadrans harcerski. — 19.00 Rozmaitości i komunikaty. — 20.30 Transmisja koncertu z Warszawy. — 21.30 i 23.00 Transmisje z Warszawy.

Poznań, fala 336,3 m. 13.05 Koncert gramofonowy — 14.00 Notowania giełdy. — 14.15 Komunikaty gospodarczorolnicze. — 17.15 Audycja dla dzieci. 17.45 Godzina niespodzianek. — 18.45 Nadprogram w wykonaniu artystów Teatru Nowego. 20.30 Wieczór aryj i pieśni operowych. — 21.30 Interludjum muzyczne. — 22.15 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325 m.: **Gliwice,** fala 253m .: -6.30 Koncert. — 17.30 Kuplety. — 18.55 Odczyt. — 19.50 Płyty gramofonowe. — 20.00 Słuchowisko. — 21.00 Odczyt.

Berlin, fala 475.4 m.: 14.00 Płyty gramofonowe. — 15.40 Nowa liryka rosyjska. — 16.30 Teatr dla młodzieży. — 17.30 Śpiew z towarzyszeniem lutni. 18.55 Koncert popularny. — 20.30 Komedja Bernarda shawa „Lekarz na rozdrożu". — Następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 519.9 m.: 11.00 Poranek muzyczny orkiestry. — Nadawanie obrazów. — 15.30 Koncert orkiestry. — 17.15 Program muzyczny dla młodzieży. — 20.05 Wieczór muzyki ludowej. — 21.15 Koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej. Następnie lekki koncert.

Sprawy towarzystw.

Chropaczów. W dniu 5 marca o godzinie 3 po południu urządza filja Związku inwalidów górniczych i hutniczych, wdów i sierot Chropaczów zebranie na zwykłej sali. Referent przybędzie. Ważne sprawy.

Krzyżowice. Walne zebranie Z. O. K. Z. odbędzie się we wtorek 25 b. m. o godz. 17 w szkole.

Radzionków. Koło miejscowe Z. O. K. Z. urządza walne zebranie w czwartek 27 lutego o godz. 19 w lokalu p. Tyczki.

Ceny zboża w Polsce za ostatnie 8 lat

Zagadnienie ceny ziemiopłodów posiada dotychczas decydujące znacznie w opłacalności gospodarki rolnej; dlatego też ruch cen podstawowych zbóż powinien żywo interesować każdego rolnika. W celu uniknięcia niedokładności porównawczej, wynikającej z wahań wartości pieniądza polskiego podajemy ceny w dolarach.

Ceny zbóż w dolarach amerykańskich podług notowań Warszawskiej Giełdy Zbożowej za 100 kg.

Lata	Rodzaj zboża			
gospod.	pszenica	żyto	jęczmień	owies
1922-23	4,13	2,49	2,24	2,60
1923-24	3,74	2,03	2,19	2,22
1924-25	6,75	5,20	5.47	5,17
1925-26	4,72	3,03	3,23	3.29
1926-27	5,93	4,67	4,34	4,00
1927-28	6,03	4.92	5,03	4,67
1928-29	5,36	3,87	4,10	3,93

Pierwszy rok gospodarczy uwidoczniony na tabeli wykazuje stosunkowo ceny, na skutek bezpośrednich wprawie wpływów wojny z 1920 roku, po której cały szereg warsztatów rolnych powoli odbudowywał swoją produkcję.

Następne lata wykazują pewną dążność do stabilizacji cen z wyjątkiem roku 1924-25 kiedy to na skutek ogólnoświatowej pomyślnej konjunktury rolniczej ceny ziemiopłodów osiągnęły najwyższy poziom. Rok bieżący, katastrofalny dla rolnictwa nie został jeszcze zakończony i spadek cen zboża w pierwszej połowie roku 1929 był nieznaczny. Dopiero obliczenie przeciętnych cen ziemiopłodów w roku gospodarczym 1929—1930 wykaże wielkość spadku cen.

Nadesłane.

W zrozumieniu szerokiej akcji oszczędnościowej, otworzyło Towarzystwo asekuracyjne „Europa" S. A. z siedzibą w Warszawie, oddział swój w Katowicach, przy ulicy Wojewódzkiej 7, II p. Potrzeba socjalna wymaga wytężonej akcji oszczędnościowej. Należy ciągle i z nieustanną pracą przekonywać społeczeństwo o konieczności oszczędzania, wiadomo, iż metoda oszczędzania drogą ubezpieczenia na przeżycie jest najlepszą, czego dowodem kilkudziesięcioletnia działalność Towarzystw Asekuracyjnych, pracujących w Stanach Zjednoczonych, Niemczech, Francji itd. Towarzystwo Ubezpieczeń „Europa" przejęło w działalności swej metody pracy towarzystw asekuracyjnych, które mają doskonałe wyniki i przychodzi do obywatelstwa tutejszego z pełną wiarą, iż tak jak społeczeństwa inne, podobnie społeczeństwo tutejsze odniesie się do akcji ubezpieczeniowej z całem zrozumieniem.

Nadmieniamy jeszcze raz, iż Tow. Ubezpieczeń „Europa" S. A. w Warszawie, oddział w Katowicach, mieści się przy ul. Wojewódzkiej 7, II p., telefon 20-99.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Rozkład
przylotów i odlotów
z dniem 1 listopada 1929 r.

A. Odloty:

Godz. 9.00 do Warszawy — tylko wtorki, czwartki i soboty
„ 11.30 do Krakowa — codziennie
„ 11.45 do Wiednia*) „
„ 13.00 do Warszawy „
„ 13.15 do Krakowa „

B. Przyloty:

Godz. 11.00 z Warszawy
„ 11.00 z Krakowa
„ 12.30 z Wiednia*)
„ 12.30 z Krakowa
„ 14.45 z Warszawy — tylko wtorki, czwartki i soboty.

*) Uwaga: Samoloty do Wiednia kursują we wtorki, czwartki i soboty przez Brno — w inne dni bezpośrednio do Wiednia.

—o—

Odjazd autobusu z miasta:

Godz. 8.30 Pasażerów do Warszawy tylko we wtorki, czwartki i soboty.
„ 11.05 Pasażerów do Krakowa. Wiednia i Brna codziennie
„ 12.30 do Warszawy „
„ 12.50 do Krakowa „

Polskie Linje Lotnicze „LOT"
sp. z o. o.
Oddział Katowice.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!